Wychodzi o godz. 6-tej rano

Cena egz. 10 gr.

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE

Rok 4 Ostrów (Wlkp.), środa dnia 3 czerwca 1936 r. Nr. 128

10-lecie Prezydentury Prof. I. Mościckiego

Prezydent prof. Mościcki a Wielkopolska

Jubileusz 10-lecia Prezydentury prof. Ignacego Mościckiego, święcony dziś w całej Polsce, odbije się szczególnie żywem echem w Wielkopolsce i jej stolicy Poznaniu. Żadne bowiem miasto ani żadna dzielnica nie może się poszczycić tak częstemi i długiemi wizytami Pana Prezydenta Mościckiego, jak Poznań i Wielkopolska.

Przecie już wkrótce po objęciu urzędowania, bo w dn. 17-go lutego 1927 r., przybył Pan Prezydent Mościcki do Poznania. Było to pierwsze wogóle oficjalne wystąpienie nowego Prezydenta poza stolicą. Zabawił tu wówczas Pan Prezydent pełne 4 dni stykając się w tym czasie z przedstawicielami wszystkich sfer i w dn. 22-go lutego odjechał do Warszawy, zatrzymując się jeszcze na dworcach w Gnieźnie, Inowrocławiu i Toruniu, witany wszędzie z całą serdecznością przez miejscowe społeczeństwo.

A opuściwszy Wielkopolskę, oświadczył Prezydent Mościcki w rozmowie o swych wrażeniach z naszej dzielnicy:

„Bawiąc w Poznaniu miałem możność zetknięcia się bezpośrednio z tamtejszem społeczeństwem. Ludność Wielkopolski nie jest powierzchowna. Potrafi myśleć kategorjami gospodarczemi a troskając się o swój byt, nie zapomina jednak o interesie państwa. Wielkopolanie to ludzie przywykli do intensywnej pracy, ludzie, którzy mniej mówią lecz za to więcej czynią. Z pobytu przez te kilka dni w stolicy Wielkopolski wyniosłem jaknajlepsze wrażenia. Do Warszawy wracam z prawdziwem zadowoleniem, że mogłem zetknąć się z tak miłą nam wszystkim dzielnicą".

W tym samym jeszcze roku, w lecie, przybył Pan Prezydent Mościcki z małżonką śp. Michaliną Mościcką na dłuższy, bo dwutygodniowy pobyt w Wielkopolsce. Zamieszkał w ówczesnej letniej rezydencji Prezydentów RP., Racocie, skąd urządził szereg wycieczek w okolicę, podejmowany z serdeczną gościnnością przez dwory wielkopolskie, m. in. przez ks. Olgierda Czartoryskiego i prezesa Mieczysława Chłapowskiego w Kopaszewie.

Pamięta też Wielkopolska i Poznań poza tymi pierwszymi i następnymi krótszymi, bądź oficjalnymi wizytami, bądź nieoficjalnymi, spędzanymi na polowaniach w rozmaitych stronach Poznańskiego, drugi dwutygodniowy pobyt Pana Prezydenta w maju 1929 r., kiedy przybył na otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej i zabawił w Poznaniu pełne dwa tygodnie. Bardzo często bywał wówczas Pan Prezydent Mościcki na wystawie i interesował się żywo jej szczegółami. Miał też dużo sposobności do zetknięnia się z przedstawicielami wielkopolskiego społeczeństwa.

To też Poznań zna dobrze tę ujmującą postać pełną dobroci a równocześnie powagi zna dobrze i otacza nietylko głębokim szacunkiem, należnym Głowie Państwa ale i szczerą miłością. Bo zna także Jego wielkie zasługi położone dla Państwa i dla nauki polskiej, której jest wielkim, w całym świecie cenionym przedstawicielem.

Nic dziwnego więc, że każda oficjalna wizyta Pana Prezydenta Mościckiego dawała Poznaniowi i jego mieszkańcom sposobność do zamanifestowania swych szczerych uczuć oddania i przywiązania do Głowy Państwa a przez to do Polski, której Majestatu Prezydent Rzplitej jest przedstawicielem i Symbolem.

W dniu dzisiejszym sposobność ta znowu się nadarza. Nie można wątpić, że uroczystości dzisiejsze będą nowym dowodem ścisłych i serdecznych węzłów, łączących Wielkopolskę z Głową Państwa.

Życie pełne trudu i pracy

Prezydent Ignacy Mościcki urodził się dnia 1-go grudnia 1867 r. w Mierzanowie ziemi płockiej, jako syn Faustyna, b. naczelnika powstańców 1863 r. Lata dziecinne spędził w majątku rodzinnym Skierbieszów w Zamojskiem. Początkowo kształcił się w domu, potem ukończył szkołę średnią w Warszawie, a następnie wydział chemiczny na Politechnice w Rydze.

Wśród pracy naukowej na Uniwersytecie Ryskim bierze żywy udział w ruchu akademickim i społecznym, którego ideą przewodnią była walka o zdobycie niepodległości narodowej. Po powrocie do Warszawy nie przerywa tych prac, wysuwa się na czoło ruchu, a w roku 1892 rząd rosyjski zmusza go do opuszczenia Warszawy.

Wyjeżdża do Londynu, gdzie pięć lat spędza na ciężkiej pracy zawodowej.

W roku 1897 przenosi się do Fryburga w Szwajcarji na stanowisko asystenta katedry fizyki na tamtejszym Uniwersytecie. W r. 1901 zostaje kierownikiem prac naukowych specjalnie utworzonego laboratorjum uniwersytetu fryburskiego. Wynikiem tych prac, które trwały do roku 1912 był cały szereg wybitnych wynalazków naukowych.

Najdonioślejszym z tych wynalazków było udoskonalenie metody otrzymywania kwasu azotowego z powietrza i wody przy użyciu energji elektrycznej. Opublikowany on został w pracy „Sur la production de l'acide nitrique par decharges electriques" (Bull. de la soc. inter. des Electriciens 1903). Doniosłołość wynalazku polega na tem, że dawał on możność technicznej realizacji.

W związku z powyższym wynalazkiem chemicznym, było wynalezienie i skonstruowanie opatentowanego wielokrotnie aparatu do otrzymania tlenku azotu (NO) na drodze elektrycznej. Miał on początkowo wyłącznie zastosowanie do produkowania kwasu azotowego, a później udoskonalony został przez samego wynalazcę jako: piec do poddawania gazów działaniu płomienia, zasilanego prądem zmiennym o wysokiem napięciu, wirującego pod wpływem pola magnetycznego.

Przy pracy nad tym piecem okazały się niezbędne studja nad kondensatorami. Prof. Mościcki skonstruował wtedy pierwsze i do tej pory najlepsze kondensatory, stosowane na wysokie napięcie, dokonując w ten sposób wynalazku niezmiernie cennego dla teorji oraz praktyki elektrotechnicznej. Dla budowy tych kondensatorów założona została fabryka w Fryburgu. Największa w swoim czasie baterja elektryczna dla stacji radjotelegraficznej na wieży Eiffel zbudowana została w tej fabryce.

Zająwszy się zagadnieniami elektrotechnicznemi pracuje prof. Mościcki nad udoskonaleniem urządzeń ochronnych dla sieci elektrycznych i tworzy w tej dziedzinie wiele zupełnie oryginalnych aparatów, które dotychczas są używane.

W dziedzinie dalszych studjów nad związkami azotowemi konstruuje prof. Mościcki urządzenia absorbcyjne dla otrzymania kwasu azotowego jak najbardziej stężonego i dochodzi do tego, że otrzymuje go prawie dziesięciokrotnie bardziej stężonym, niż na to pozwalały metody dotychczasowe. Powstaje na podstawie tego wynalazku w roku 1908 fabryka kwasu azotowego w Chipps i dzięki niej Szwajcarja, nie mogąc w czasie wojny sprowadzać saletry chilijskiej, zdobyła sobie w tym zakresie zupełną samowystarczalność.

Ostatniem większem przedsięwzięciem prof. Mościckiego w Szwajcarji była praca nad syntezą związków cyjanowych — i założenia próbnej ich fabryczki w Neuhausen w r. 1912.

Pierwszorzędną cechą zdolności prof. Mościckiego, ujawnioną już w tym okresie szwajcarskim, jest nadzwyczajna umiejętność stosowania zdobyczy naukowych teoretycznych do zagadnień technicznych.

To umożliwiało mu pracę twórczą połączoną z praktycznemi rezultatami.

Praca na obczyźnie pomimo tak pięknych wyników i powodzenia, nie dawała mu satysfakcji. Pragnął wrócić do kraju i pracować dlań, oddając swe zdolności i zdobyte doświadczenia dla rozwoju przemysłu polskiego.

Latem 1912 r. otrzymuje katedrę elektrochemji i chemji fizycznej na politechnice we Lwowie. Obok pracy pedagogicznej i naukowej przystępuje na gruncie ojczystym do działania praktycznego.

W r. 1916 tworzy placówkę badawczą pod nazwą „Metan" we Lwowie, przeniesioną później po uzyskaniu niepodległości do Warszawy jako Chemiczny Instytut Badawczy. Poświęcony on jest studjom teoretycznym i doświadczalnym dla użytku przemysłu chemicznego. Stanowi laboratorjum doświadczalne metod i szkołę młodych pracowników. Nie ogranicza się tylko do tego prof. Mościcki w swej działalności. W r. 1917 rozpoczyna się przy jego współudziale i fachowem kierownictwie budowa fabryki chemicznej „Azot" w Jaworznie pod Krakowem. Z powodu wypądków wojennych fabryka uruchomiona została ostatecznie dopiero za czasów niepodległości polskiej w r. 1921.

Najwybitniejszym jednak dziełem prof. Mościckiego w dziedzinie organizacji i kierownictwa przemysłu chemicznego, było przejęcie Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie. Gdy fabryka ta, wraz z przysądzeniem Polsce Górnego Śląska, miała być objęta przez polską administrację, Niemcy ogołocili ją z całego personelu kierowniczego oraz planów w tej nadziei, że Polacy, nie posiadając tajemnic metody produkcyjnej, nie potrafią fabryki tej prowadzić. Wtedy objął ją prof. Mościcki wraz z przygotowanym zawczasu sztabem inżynierów i specjalistów i po błyskawicznem zorjentowaniu się w fabryce uruchomił ją odrazu i niebawem przeprowadził dalsze ulepszenie metod, nieznanych dotąd w analogicznych fabrykach niemieckich.

Prócz specjalności swej, t. j. udoskonaleń otrzymywanych związków azotowych — poświęcił się prof. Mościcki studjom w dziedzinie produkcji naftowej. Najwybitniejszym sukcesem Jego w tym zakresie jest dokonany w roku 1917 wynalazek rozdziału emulsji wody i ropy naftowej zapomocą ogrzewania pod ciśnieniem wyżej niż do normalnego punktu wrzenia. Daje to możność użytkowania ogromnej ilości ropy wydobywanej w stanie emulsji z solanką. Niemniej doniosłym jest późniejszy wynalazek powierzchniowej destylacji bezkotłowej przy rafinowaniu ropy naftowej.

Cała ta w najogólniejszym zarysie tu przedstawiona działalność naukowa, twórcza i organizatorska stawia prof. Mościckiego w rzędzie najwybitniejszych dzisiaj osobistości świata w tej dziedzinie. Działalność ta łączyła się u Niego przez całe życie z pracą obywatelską i społeczną. Dom Jego w Szwajcarji był stałem ogniskiem życia emigracji politycznej, a zwłaszcza uczącej się młodzieży polskiej. Po powrocie do kraju, a tembardziej po uzyskaniu przez Polskę samodzielności, działalność Jego jako specjalisty łączyła się nierozdzielnie z działalnością obywatelską i patrjotyczną.

Jako Prezydent Rzeczypospolitej, pomimo gorliwego zajęcia się ogólno-państwowemi sprawami, nie traci On kontaktu za swą specjalnością. Czuwa osobiście nad polityką przemysłową Państwa Polskiego, interesuje się czynnie rozwojem prac Chemicznego Instytutu Badawczego.

Publikacje i patenty

Spis publikacyj, ogłoszonych przez prof. I. Mościckiego w fachowych czasopismach zagranicznych i krajowych, obejmuje 23 pozycyj. Pozatem opatentował nie mniej jak 38 swoich wynalazków, względnie nowych metod naukowo-technicznych.

Wszystkie patenty Pan Prezydent Rzeczypospolitej przekazał na własność stworzonemu przez siebie Chemicznemu Instytutowi Badawczemu, wyrzekając się tem samem wszelkich osobistych korzyści.

Echa krwawych zajść w Przytyku

Wielki proces w Radomiu

Dziś w Radomiu rozpoczął się proces ponurej pamięci dnia 9 marca br. podczas którego doszło do krwawych starć między ludnością polską a żydowską.

Pożywką dla zajść były lipcowe wypadki w r. 1935 podczas których na skutek strzałów interwenjującej policji padło kilka osób. Fakt ten wykorzystany został przez agitatorów Stron. Narodowego. Jednocześnie z propagandą niekupowania u żydów rozsiewano pogłoski, że policja broni żydów.

Na cotygodniowy targ do Przytyku w dn. 9 marca zjechało około 600 furmanek i 2 000 wieśniaków.

Odpowiednikiem nastrojów sianych przez agitatorów endeckich były rozprzestrzeniane po stronie żydowskiej wezwania do wytrwania w walce z kupiectwem chrześcijańskim.

Koło godziny 2 popołudniu, gdy targ dobiegał już końca i szereg włościan już było trochę podchmielonych zaszła konieczność odprowadzenia na posterunek osobnika, który odstraszał kupujących od straganów żydowskich. Czy zbyt może długie ceregiele, które policja przedsięwzięła celem unieszkodliwienia awanturnika czy też może specyficzny nastrój i krzyki podburzające przeciw policji aresztowanego awanturnika — dość, że w krótkim czasie 6 policjantów zostało otoczonym tłumem chłopstwa, który zaczął rzucać kamieniami.

Awanturnik zdołał się wyrwać policji i stanął na czele podżegaczy.

Te, jak już powiedzieliśmy oczywiste błędy taktyczne policji oraz ucieczka aresztanta doprowadziły dalej do oblężenia policji przez tłum w gmachu posterunku. Wobec kończącego się strajku i z obawy przed awanturami stateczniejsi włościanie wyjeżdżali corychlej z miasta tarasując wąskie ulice.

Hasło do rozboju rzucił niejaki F. Bugajczak, który na czele kilkunastu parobczaków napadł na stragany krawców żydowskich, niszcząc towar i bijąc żydów. Policja była nadal zablokowana w posterunku, a w miasteczku powstała nieopisana panika. Żydzi z zemsty za pobicie krawców oraz korzystając z paniki zaczęli rzucać kamieniami i bić przebiegających włościan.

Na rogu rynku i ul. Warszawskiej padło kilka strzałów rewolwerowych ,które zraniły chrześcijan Stanisława Kubiała, Stanisławę Regulską i Stanisława Popiela. Osoby te nie brały udziału w bójce *i otrzymały postrzały z tyłu.*

Policja zdołała się wyswobodzić i zaczęła interwenjować.

Tłum ogarnął rannych i pokrwawionych oraz pobitych i podburzany przez agitatorów, wzmocniony przez młodzież włościańską uzbrojoną w kłonice i orczyki zawróciła do miasta. Do bicia żydów nie doszło, ponieważ ukryli się oni do domów, a policją wzbraniała szturmowania do domów. Kamieniami bito jedynie szyby w domach żydowskich.

Podczas gdy tłum posuwał się ulicami z okien I-go piętra żydzi oddali szereg strzałów rewolwerowych, w wyniku których padł na jezdnię 53-letni Stanisław Wieśniak. Była to iskra na beczkę prochu. Tłum rzucił się na żydowskie domy, demolując kilkadziesiąt mieszkań.

Zamordowano w bestjalski sposób szewca Joska Minkowskiego i jego żonę Chaje oraz poturbowano jego dzieci.

Posiłki policyjne z Radomia przywróciły pod wieczór porządek w miasteczku.

Na ławie oskarżonych zasiadło dziś 13 żydów (m. i. Szulim Chil Leska, który strzelał z okna) i 43 chrześcijan. Na rozprawę powołano około 400 świadków w tem około 80 żydów.

RADOM, 2. VI. — Dziś rano wprowadzono oskarżonych na salę: Po wstępnych formalnościach przystąpiono do odczytywania aktu oskarżenia, które zakończono o godz. 13-tej.

Po przerwie przewodniczący skierował do każdego z oskarżonych pytanie, czy przyznaje się do winy. Wszyscy oskarżeni solidarnie odpowiedzieli, że do winy się nie przyznają.

Następnie świadkowie składali przysięgę. Na tem rozprawę odroczono do jutra.

Krwawe wybory w Zgierzu

Łódź, 2. 6. W dn. 31 maja odbyły się wybory do rady miejskiej w Zgierzu. Silną agitację wyborczą rozwinęło Stronnictwo narodowe, posiadające w poprzedniej radzie miejskiej połowę mandatów (16). Sprowadziło ono nawet specjalne bojówki wyborcze z Łodzi, tak że na ulicach doszło parokrotnie do bójek między bojówkami Stronnictwa narodowego a zwolennikami P.P.S.

Str. narodowe poniosło znaczną porażkę, straciło bowiem aż 6 mandatów. Podział mandatów przedstawia się następująco: PPS i zw. klasowe 11, Str. narodowe — 10, Polski komitet wyborczy — 5, Niemcy — 3, Ugrupowania żydowskie — 3. (PAT.)

Żyd zastrzelił wachmistrza ułanów

Warszawa, 2. 6. Dnia 1 bm. o godz. 16.30 został zastrzelony w Minsku Mazowieckim wachmistrz 6-go pułku ułanów Jan Bujak. Sprawcą zabójstwa okazała się Judka Lejb Chaskielewicz, mieszkaniec Kałuszyna. Zabójstwo nastąpiło na tle zatargów osobistych.

Nowa francuska Izba deputowanych

rozpoczęła prace

Paryż, 2. VI. — Pierwszy dzień 16-tej legislatury w poniedziałek dn. 1 czerwca rozpoczął się od inauguracyjnego posiedzenia Izby dep., w czasie którego najstarszy wiekiem dep Salles wypowiedział dłuższe okolicznościowe przemówienie, wzywając do zachowania zgody wewnętrznej. Komuniści i socjaliści powstrzymali się od manifestacji.

Jedyną demonstracją było *wystąpienie sufrażystek francuskich, które z galerji rozrzucały ulotki, domagając się przyznania kobietom praw wyborczych.*

Posiedzenie miało charakter czysto formalny i trwało jedynie pół godziny, poczem sesja została odroczona do środy. W tym czasie nastąpi sprawdzenie prawomocności mandatów poczem po ich oficjalnem uprawomocnieniu przez Izbę odbędą się w czwartek wybory przewodniczącego, 6 wiceprzewodniczących, 12 sekretarzy i 3 kwestorów. Walka o stanowisko przewodniczącego rozegra się między Herriotem a Bouissonem. Herriot potwierdził w kuluarach Izby, że zgadza się na wysunięcie jego kandydatury na to stanowisko.

80-TA ROCZNICA URODZIN OJCA ŚW.

Citta del Vaticano, 2. 6. W obecności 10 tys. pielgrzymów, przybyłych z 22 krajów, obchodzono uroczyście 80-tą rocznicę urodzin Ojca św. Na nabożeństwie w bazylice św. Piotra obecnych było 23 kardynałów oraz cały korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Stolicy Apostolskiej

Papież przybył do bazyliki o godz. 10.40. Według tradycyjnego ceremonjału odbyła się uroczysta msza pontyfikalna, poczem papież wśród głębokiej ciszy udzielił błogosławieństwa „Urbi et Orbi".

Żywcem pochowana

Porto Alegre 2. VI. W Tucuman (w Argentynie) niejaką Maria Mello, po silnym ataku serca, uznano za martwą i pochowano. Osiem dni później grabarze cmentarza zostali zaalarmowani jękami z pod ziemi. Stwierdzono, że niesamowite szmery pochodzą z grobu Marji Mello. Odgrzebano wkrótce kobietę, którą znaleziono w innej pozycji, niż była pochowana. Lekarze stwierdzili, że nieszczęśliwa ocknęła się z letargu

Terorem zmuszają Polaków do zapisywania dzieci do szkół czeskich

Mor. Ostrawa. 2. 6. „Dziennik Polski" donosi, że w związku ze zbliżającemi się wpisami do szkół, czeskie czynniki terroryzują ludność polską na Śląsku cieszyńskim, wywierając na rodziców nacisk, by zapisywali swe dzieci do szkół czeskich.

W Trzyńcu oświadczyć miał czeski urzędnik biura pośrednictwa pracy bezrobotnemu Polakowi, iż nie otrzyma pracy, ponieważ troje dzieci posyła do polskiej szkoły. W Górnem Cierlicku agituje wśród rodziców — Polaków kierownik czeskiej szkoły, namawiając ludność, by oddawała dzieci do szkół czeskich. Również Błędowice Dolne są widownią ucisku, stosowanego przez czeskich szowinistów wobec ludności polskiej. i zmarła z przerażen'

Warta — Marynarka wojenna 10 : 6

GDYNIA, 2. VI. — W Gdyni odbyło się spotkanie bokserskie pomiędzy drużynowym mistrzem Polski, poznańską Wartą a reprezentacją marynarki wojennej. Wygrała Warta 10:6.

Sprawy gospodarcze

Unja zw. pracowników umysłowych

domaga się ograniczenia czasu pracy

W swoim czasie parlamentarna grupa pracy powzięła uchwałę w sprawie ograniczenia czasu pracy dla pracowników fizycznych, wychodząc z założenia, iż jest to jeden z bardzo ważnych środków walki z bezrobociem.

Jeszcze dalej poszła uchwała Unji Zw. Pracowników Umysłowych, ponieważ domaga się ograniczenia czasu pracy nietylko dla pracowników fizycznych lecz również i dla pracowników umysłowych. Organizacje pracownicze stoją na stanowisku, iż bezrobocie dotknęło w równym stopniu pracowników umysłowych jak i pracowników fizycznych.

Uchwała, powzięta w tej sprawie przez Unję Zw. Pracowników Umysłowych, zamyka się w następujących punktach: 1) ogólne skrócenie czasu pracy dla wszystkich pracowników, 2) wydanie absolutnego zakazu pracy w godzinach nadliczbowych.

Uchwała ta świadczy dobrze o trosce Unji o bezrobotnych pracowników umysłowych, natomiast można mieć poważne zastrzeżenia co do jej wartości realnej, właśnie dla bezrobotnych. Zdaje się mianowicie, że „deflacja" pracy, jakiej domaga się Unja, nie może sprzyjać ożywieniu życia gospodarczego, pewno zaś jest, że tylko ożywienie tętna tego życia, tylko ruch i wytężona praca mogą ulżyć doli bezrobotnych przez stworzenie nowych warsztatów pracy i rozszerzenie już istniejących a w ten sposób dostarczenie pracy tym wszystkim, którzy na nią dotąd nadarmo czekają.

Będzie świeża kawa

Olbrzymi transport kawy płynie na „Pułaskim" do Polski

Dnia 27. z. m. odszedł z Buenos Aires w drogę powrotną do Gdyni statek S/S „Pułaski". Statek ten wiezie 11.000 worków kawy brazylijskiej. Transport kawy nadejdzie do Gdyni około 22 czerwca r.b.

Podział kontyngentów na powyższą ilość kawy, dokonany został przez Centralną komisję przywozową w dniu 22 marca rb.

Wiadomość ta byłaby bardzo pomyślną, gdyby nowy transport kawy oznaczał jej potanienie. Niestety nie zanosi się na to, skoro przydział kontyngentu zależy od biurokratycznej Centralnej komisji.

Porcelana z polskiej gliny

Główny surowiec do produkcji porcelany i fajansów stanowi t. zw. glina kaolinowa, którą dotychczas sprowadzano dla naszych fabryk z Niemiec, głównie z Saksonji. Dzięki poszukiwaniom geologicznym natrafiono ostatnio na bogate złoża tego surowca w okolicy wsi Dermanki, pow. kostopolskiego na Wołyniu. Kaolina wołyńska z powodzeniem zastąpi surowiec saski.

Bony Funduszu Inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 28 maja 1936 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone nr. nr. 3970, 5155, 9021, 23312, 29615, 31915 i 36209.

Janina Stefanowa Zakrzewska

SZALONA JANKA

33

— Nie lubi pan dzisiejszych czasów?

Nie zdążył odpowiedzieć. We drzwiach zjawił się stary Jan.

— Proszę jaśnie pana...

— A co Jan powie?

— A to Franciszek nie śmie sam przyjść... i prosił mnie, żebym się za nim wstawił do jaśnie pana...

— Czegóż chce?

— Książki.

— Książki?

— Tak, bardzo mu się nudzi.

— Ale dobrze, dobrze — Horski chciał wstać, rozmyślił się. Niech Jan z nim idzie do bibljoteki — niech sobie wybierze co chce.

Służący zawrócił, by odejść, Horski za nim zawołał:

— Niech mi potem przyniesie pokazać, co wybrał.

Po odejściu Jana powiedział do Rahowskiej:

— Bardzo jestem ciekawy co weźmie— to trochę dziwny chłopak.

— Uhm! mruknęła pani Hala. Wolała tej kwestji nie poruszać... niemiłe jej było wspomnienie porannej rozmowy w garażu.

Upłynęło znów kilka chwil w milczeniu, którego tm razem pani Hala nie przerywała. Zjawił się znowu Jan:

— Czy Franciszek może przyjść?

— Może.

Ukazała się ciemna wysmukła sylwetka szofera, podszedł do Horskiego i z ukłonem podał mu dwie książki.

— Wziąłeś dwie?

— Ja prędko czytam... mam dużo czasu.

Horski rzucił okiem na tytuły, prawie zerwał się z krzesła.

— Umiesz po angielsku i po francusku?

— Tttak...

Janka aż się zachłysnęła — zbyt późno się spostrzegła, że popełniła straszliwe głupstwo... jakże mógł taki Cyga, taki prosty sobie Cyga znać języki... zdradziła się! napewno się zdradziła! wszystko skończone!... wyrzucą ją! muszą ją wyrzucić!... no, bo jak się dowiedzą... i już nie będzie go widziała... nigdy... nigdy... straci... go... na zawsze straci...

Po spuszczonej głowie dziewczyny wirowały myśli jakimś straszliwym chaosem — czekała na wyrok, nie podnosząc wzroku od kamienej posadzki tarasu... oczy jej z nienawiścią spoczywały na ślicznych pantofelkach Rahowskiej, prawdziwych arcydziełach kunsztu szewckiego, spoczywających od niechcenia tak blizko... ach! tak blizko żółtych sportowych JEGO trzewików... pochwyciła ją szalona, nieokiełznana chęć kopnięcia... tych ślicznych nóżek mocno... mocno... a potem uciec... znowu uciec... w świat... daleko.

Podniosła nagle głowę a Rahowska patrzyła na nią szeroko otwartemi oczami. Piękna pani była oszołomiona: Więc to jednak nie jest taki zupełnie, zupełnie prosty, taki zupełnie zwyczajny szofer? otaczała go jakaś tajemnica... a każda tajemnica dodaje uroku...

Pierwszy odezwał się Horski.

„No, weź te książki podał jej, „wybrałeś bardzo dobrze... widać dużo czytałeś... pomówimy kiedy o tem... no, i opowiesz mi, gdzieś się tak wykształcił".

Janka wzięła książki i odeszła ze spuszczoną głową. Obietnica dłuższej konferencji z uwielbianym w cichości człowiekiem, która byłaby ją napełniła szaloną radością, obecnie wzbudziła w niej obłędne przerażenie.

— Co ja mu powiem? co ja mu powiem? szeptała bezładnie, biegnąc w kierunku swej oficynki. Jaka ja głupia! ach jaka głupia!... trzeba było wziąć coś polskiego!... będę musiała odejść... naturalnie... „łzy płynęły je po twarzy, zaczęła szlochać. Dopadłszy swego pokoiku, rzuciła książki z gniewem na stolik.

— Przez was... przez was...

Usiadła na stołku i płakała. Nagle usłyszała mocne pukanie w przepierzenie, oddzielające jej stancyjkę od mieszkania gospodyni Bajkowskiej.

— A co się stało? kto tam płacze?

Głos kobiecinv aż drżał z ciekawości — Janka dech powstrzymała w piersiach, wsadziła palce w usta aby pohamować łkanie i po chwili odpowiedziała równym spokojnym głosem:

— Nikt nie płacze... kto ma płakać...

Rozebrała się po ciemku, położyła do łóżka, ale długo nie mogła zasnąć. Wciąż jej po głowie huczało: „Muszę odejść... nie będę go już widzieć...".

Zasnęła aż nad ranem, skutkiem czego zaspała i zbudziło ją dopiero niecierpliwie walenie pięścią w drzwi.

— Co... co tam? wybełkotała, nawpół przytomnie, zrywając się z pościeli.

Za drzwiami rozległ się opryskliwy głos Józefa.

— Jaśnie pani się pyta, czy Franciszek nie chory, że nie był na śniadaniu i czy będzie mógł z paniczem jechać na spacer.

— Będę, będę mógł... mógł, naturalnie że zaraz... zerwała się na równe nogi.

Lokaj odszedł, mrucząc zgryźliwie:

— Do cholery z temi rozpuszczonemi paniczykami!

Prędko prędko do miednicy... narzucić ubranie.. ręce latają ze zdenerwowania.. psia krew! dwa guziki urwane z tego pośpiechu!... i co teraz będzie? tak się pokazać nie może... a tu ani igły ani nitki... niema rady, trzeba szukać pomocy!

— Popędziła do garderoby, aby poprosić którą z pokojówek albo nawet samą pannę służącą pani Nieznańskiej! — o pożyczenie igły z nitką albo o przyszycie guzików.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Aktualne zdjęcia ze świata

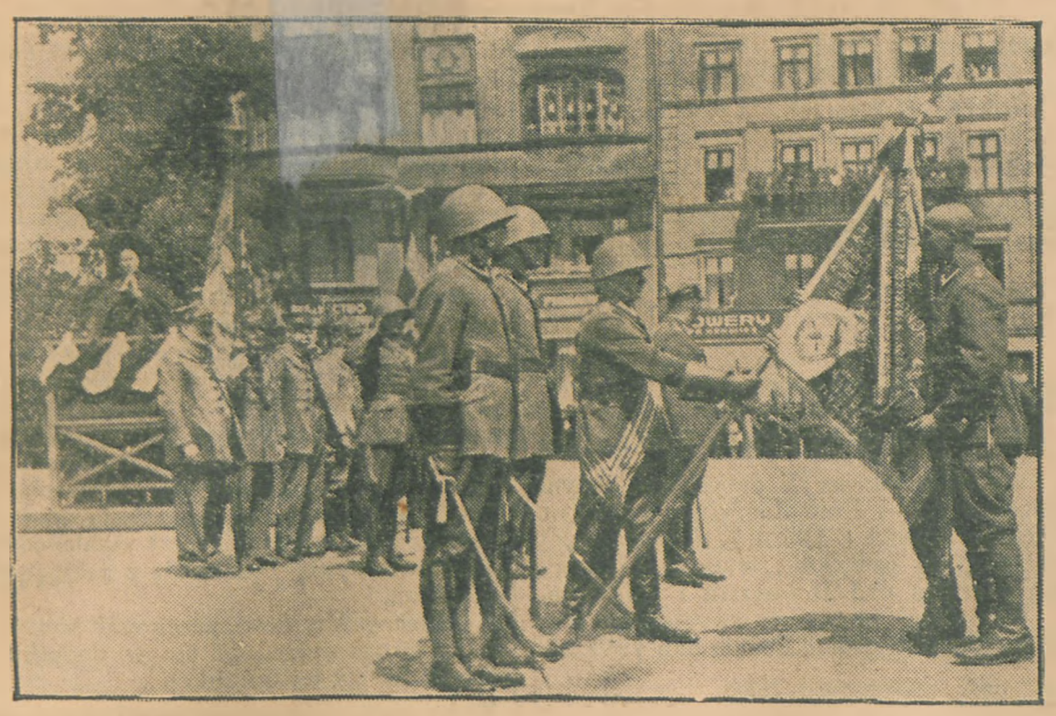

W ub. sobotę odbyło się uroczyste zaprzysiężenie rukrutów pułków piechoty i artylerji poznańskiego garnizonu. Piękna ta uroczystość odbyła się na placu Sapieżyńskim po nabożeństwie w kościele garnizonowym. Na naszem zdjęciu — chwila składania przysięgi na sztandar pułkowy.

Następcą ministra kolonj Thomasa, który ustąpił niedawno w związku z ujawnieniem pewnych nadużyć w tym resorcie został mianowany dotychczasowy komisarz robót publicznych W. G. A. Ormsby-Core.

Leon Degrelle przywódca partji „rex'stów" w Belgji, partji, która przy ostatnich wyborach odniosła nadspodziewanie duży sukces, został przyjęty przez króla Belgów. Zdjęcie przedstawia Degrelle'a w chwili opuszczania pałacu królewskiego po audjencji.

Burze, grady i śniegi

ZAKOPANE, 2. VI. — W nocy z poniedziałku na wtorek po bardzo znacznem oziębieniu się, zaczął w górach sypać gęsty śnieg. W samem Zakopanem padający przez noc i przedpołudnie deszcz w godzinach południowych przybrał postać dużych płatków śnieżnych, które okryły już nietylko szczyty Tatr, ale nawet i dolne partje gór oraz regle i Gubałówkę. W samem Zakopanem śnieg nie utrzymał się. Natomiast od wysokości ok. 1000 mtr. nad poziomem morza, utrzymuje się on dotychczas. Z Kasprowego meldują, że opad śnieżny wynosi 45 cm., a temperatura spadła do 5 st. Cały łańcuch Tatr wraz z reglami przybrał wygląd prawdziwie zimowy. O ile nie nastąpi znaczne ocieplenie, a powłoka śnieżna będzie się utrzymywać przez czas dłuższy, bacowie będą zmuszeni spędzić z hal owce i bydło w dolne partje lasów.

KRAKÓW, 2. VI. — Podczas Zielonych Świąt przechodziły nad powiatem krakowskim i sąsiedniemi kilkakrotnie gwałtowne burze, połączone z piorunami. M. in. we wsi Szczytnikach, pow. bocheńskiego, *piorun zabił 3 chłopców* którzy, powracając z kościoła do domu, schronili się w czasie burzy pod drzewo obok przydrożnej kapliczki, w którą uderzył piorun.

KIELCE, 2. VI. — Nad obszarem województwa kieleckiego przeszła wczoraj gwałtowna burza z piorunami, a miejscami z gradem. We wsi Mniszem pow. kozienieckiego skutkiem uderzenia pioruna, spłonęła doszczętnie jedna z zagród.

W dniu dzisiejszym na terenie woj. kieleckiego nastąpił gwałtowny spadek temperatury przy bardzo silnych wiatrach porywistych.

BERLIN, 2. VI. — W całych Niemczech nastąpiło w okresie Zielonych Świąt obniżenie się temperatury, połączone z opadami. W niektórych miejscowościach na Śląsku niemieckim, temperatura spadła w okresie świąt ostatnich poniżej zera. W górach śląskich spadł obfity śnieg. Z dalszych okolic donoszą również o silnych, długotrwałych deszczach. Również z Bawarji i Wirtembergji donoszą o spadku temperatury i o opadach śnieżnych.

Wrocław, 2. 6. Na terenie Śląska niemieckiego zanotowano niezwykle silne opady przy jednoczesnem wielkiem oziębieniu.

W górach spadły śniegi. Na szczycie Schneekoppe zanotowano 3 stopnia mrozu i 5 cm. śniegu.

W miejscowości Reichenstein nasilenie opadów było największe, przyczem zanotowano, że na 1 m² spadło tam w ciągu godziny 50 litrów wody.

W Alpach bawarskich powyżej wysokości 1200 spadły duże śniegi. (m.)

BUDAPESZT, 2. VI. — Podczas świąt przeciągnęły się nad Węgrami burze gradowe, które pociągnęły za sobą *3 śmiertelne ofiary ludzkie*. Pozatem donoszą o wielu rannych. Z powodu oberwania się chmury zalanych zostało wiele miejscowości. Grad bardzo poważnie uszkodził urodzaje.

BIAŁOGRÓD, 2. VI. — W czasie Zielonych Świąt przeszła nad częścią Jugosławji burza, połączona z ulewnymi deszczami i gradem. Szkody, które ponieśli włościanie spowodu częściowego zniszczenia plonów i zatonięcia bydła, są bardzo duże.

W okolicach Osieka, obozująca w jednej z dolin rodzina cygańska, została zaskoczona przez fale wezbranego strumienia, przyczem 7 cyganów zatonęło.

SOFJA, 2. VI. — Nad Bułgarją przeciągnęły gwałtowne burze gradowe. Wedle dotychczasowych doniesień, *13 osób* w różnych okolicach kraju *zginęło od piorunów*. W szeregu miejscowości grad całkowicie zniszczył urodzaje.

Strajk we Francji rozszerza się

PARYŻ, 2. VI. — Związek *przemysłowców metalurgicznych, mechanicznych* i pokrewnych okręgu paryskiego opublikował w południe komunikat, wedle którego strajk *okupacyjny ogarnął dalszych 51 fabryk*. Łącznie z dotychczasowemi *robotnicy okupują obecnie 66 zakładów przemysłowych. W przemyśle chemicznym robotnicy zajęli 10 najważniejszych zakładów*. Wedle komunikatu, *mnożą się akty gwałtu* w stosunku do pracowników dyrekcji przedsiębiorstw.

KOMUNIZM

POTWORNE SKUTKI RUCHU ULICZNEGO W NIEMCZECH

BERLIN, 2. VI. — Ministerstwo komunikacji ogłasza w prasie, że *w ostatnim tygodniu podczas wypadków ulicznych w Niemczech, 134 osob poniosło śmierć a 4,064 zostało zranionych. Przeciętna liczba ofiar* intensywnego ruchu w Niemczech wynosi *tygodniowo 120 zabitych i 3,000 rannych.*

SKŁAD GABINETU BLUMA?

PARYŻ, 2. VI. — W kuluarach izby podają następującą przypuszczalną listę przyszłego gabinetu: Blum — premjer, podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów — Maks Dormoy, ministrowie bez teki — Paul Faure i Chautemps, minister obrony narodowej — Daladier, podsekretarze stanu — Marc Rucart, Pierre Cot (lotnictwo), Francois de Tessan (marynarka), minister spraw zagranicznych — Yvon Delbos, podsekretarz stanu do spraw Francji zamorskiej — Marius Moutet, minister sprawiedliwości — Maurice Violette, minister finansów — Vincent Auriol, minister emerytur — Albert Riviere, minister spraw wewnętrznych — Salengro, podsekretarze stanu — Paul Lanbour i Charles Spinasse.

Negus wierzy w Anglję i Ligę Narodów

Londyn, 2. 6. — „Daily Express' zamieszcza wywiad z cesarzem Haile Selassie. Haile Selassie w drodze z Gibraltaru do Londynu oświadczył:

— Jestem zadowolony, udając się do Anglji. Miałem dowody sympatji ludności angielskiej dla mej sprawy. Świadczy o tem przyjęcie, z jakiem spotkałem się tutaj ze strony władz wojskowych i morskich.

Na zapytanie, jaki jest cel jego podróży do Anglji, cesarz odpowiedział:

— Pragnę bronić Abisynji wobec całego świata.

— Sprawa abisyńska może być słusznie załatwiona tylko w Genewie.

— Czy W.C.M. — zapytał dziennikarz, — ma nadzieję powrócić do Abisynji?

— Mam absolutne zaufanie do Ligi Narodów — odpowiedział cesarz. Haile Selassie oświadczył, iż najbliższym celem jego jest wyjaśnienie światu sprawy Abisynji. Cesarz wyraził nadzieję, iż prawdopodobnie będzie mógł udać się do swej willi w Vevey. (PAT)

Krwawy strajk w Grecji

ATENY, 2. VI. — *W prowincji Thessalia* doszło do *starcia pomiędzy policją a strajkującymi górnikami. Dwie osoby zostały zabite, 4 ranne.*

Pierwsze posiedzenie Sejmu we czwartek

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągu dnia dzisiejszego zostanie ustalony porządek obrad pierwszego posiedzenia Sejmu, wyznaczonego w czwartek w południe. Na posiedzeniu tem odbędzie się pierwsze czytanie ustawy o pełnomocnictwach, dalej 6 ustaw ratyfikacyjnych oraz ustawy o granicach państwa. Przy pierwszem czytaniu ustawy o pełnomocnictwach zabierze — jak przypuszczają — głos premjer Składkowski.

Z pośród projektów ustawodawczych, które znajdują się na porządku obrad obecnej sesji nadzwyczajnej, zostało już 5 załatwionych w toku zwyczajnej sesji sejmowej. Są to ustawy o wyścigach konnych, o paszportach, o monopolu loteryjnym, o przyjmowaniu gruntów za niektóre należności i skarbowe oraz ustawa o Trybunale Stanu. Te 5 projektów załatwi w toku sesji nadzwyczajnej tylko Senat. W tym celu z końcem bieżącego tygodnia zbierze się kilka komisyj senackich.

Zabójstwo w szale

KIELCE, 2. VI. — We wsi Przysucha pow. opoczyńskiego wydarzył się straszny wypadek. 24-letnia Zofja Stolarska, w przystępie ataku szału, zabiła nożem kuchennym swe 5-cio miesięczne dziecko, a następnie tym samym nożem poderżnęła gardła dwojgu starszym swoim dzieciom. Po dokonaniu strasznego czynu Stolarska zranił się ciężko nożem w gardło. Ciężko ranną Stolarską i dwoje jej konających dzieci przewieziono do szpitala w Opocznie.

Przygoda balonu wolnego

KIELCE, 2. VI. — Balon wolny „Kraków", który wystartował wczoraj z okazji 7-go lotu południowo - zachodniej Polski z lotniska rakowickiego w Krakowie, pilotowany przez Bronisława Włodarczyka, wskutek szalejącej burzy musiał lądować o godz. 19,10 we wsi Tropiszów w pow. miechowskim. Lądowanie odbyło się szczęśliwie. Załoga balonu wraz z powłoką balonu odjechała w nocy do Krakoa.

Uśmiechnij się!

GUSTAW MAHLER.

W jednem z pism wiedeńskich czytamy anegdoty o wybitnym muzyku i dyrektorze opery Gustawie Mahlerze:

Pewnego razu zgłosiła się do niego jakaś panna, oświadczając, że jest aspirantką na śpiewaczkę operową.

Dyrektor polecił jej coś zaśpiewać, poczem pożegnał ją, nie wypowiadając żadnego sądu.

Po pewnym czasie jeden z przyjaciół Mahlera zapytał co sądzi on o przyszłej karjerze owej kandydatki.

— Powinna raczej założyć sklep z towarami kolonjalnemi...

— Dlaczego?

— Ponieważ w gardle ma migdały, a w głowie rodzynki.

KOMPLEMENT.

— Słyszałem dziś pani śpiew.

— Och, wie pan, śpiewałem tylko ot tak sobie... żeby zabić czas...

— Straszna broń...

WYKSZTAŁCENIE.

We wnętrzu piramid widziałem ściany, pełne hieroglifów...

— A nie odczuwał pan, panie profesorze, wstrętu przed tem robactwem?

Wesoła demonstracja sufrażystek francuskich

PARYŻ, 2. VI. — Przed rozpoczęciem siedzenia senatu dość silna grupa sufrażystek z panią Louise Weiss na czele, urządziła manifestację na wprost głównego wejścia do senatu. Służba bezpieczeństwa nie potrzebowała interwenjować, albowiem manifestacja odbywała się w całkowitym spokoju. Manifestantki wywiesiły transparenty z napisami, domagającemi się przyznania prawa wyborczego kobietom. Posiedzenie senatu otwarto o godz. 15 pod przewodnictwem Jeaneney.

Po otwarciu posiedzenia kilka sufrażystek rozrzuciło z galerji dla publiczności ulotki, wzywające do udzielenia prawa wyborczego kobietom, poczem dobrowolnie opuściły galerję. Manifestantki zostały zaprowadzone do kwestury, lecz następnie wypuszczono je na wolność. W senacie poza ulotkami rozrzucono bukieciki fijołków, do których były przyczepione napisy, wzywające do udzielenia kobietom prawa głosu. Pozatem rzucono z galerji kilka par skarpetek z napisem: „nawet jeśli dacie nam prawo głosu — skarpetki wasze będą zacerowane." Manifestacja kobieca wywołała w senacie powszechną wesołość.

Str. 4

Polska w przekroju

Urzędy nieczynne 3 czerwca

W celu umożliwienia ogółowi funkcjonarjuszów państwowych wzięcia udziału w organizowanych uroczystościach jubileuszowych ku czci P. Prezydenta Rzplitej, Prezes Rady Ministrów zarządził, aby w dniu 3 czerwca br. urzędowanie, względnie praca normalna w urzędach, zakładach i przedsiębiorstwach państwowych na czas tych uroczystości uległa przerwie.

Znaczki jubileuszowe

Dla upamiętnienia 10-lecia sprawowania władzy Prezydenta Rzeczypospolitej przez prof. Ignacego Mościckiego, oraz dla uczczenia wybitnych Jego zasług dla Państwa, Ministerstwo Poczt i Telegrafów wypuszcza specjalne znaczki pocztowe, okolicznościowe, z wizerunkiem Pana Prezydenta na ciemnem tle. Znaczek będzie miał wartość 1 zł. U dołu znaczka, na marginesie znajduje się napis daty jubileuszu „1926 — 3.VI — 1936". Znaczek powyższy wydany w nakładzie ograniczonym, będzie w sprzedaży we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych, od dnia 3 czerwca br.

Zlot śpiewaków polskich

W dniach 27 — 29 czerwca rb. odbędzie się w Warszawie Zlot śpiewaków polskich z całego świata. Według przypuszczalnych obliczeń w zlocie weźmie udział ponad 6.000 śpiewaków. Zjazd organizowany jest przez Zjednoczenie Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych oraz Światowy Związek Polaków z zagranicy.

Bibljotekarze polscy i obcy obradują w Warszawie

W Warszawie — w niedzielę w południe w audytorjum uniwersytetu Józefa Piłsudskiego odbyło się uroczyste otwarcie czwartego zjazdu bibljotekarzy polskich oraz 9-ej konferencji międzynar. komitetu bibljotek. Zjazd odbył się pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na uroczystość otwarcia przybyli: p. minister W.R. i O.P. Świętosławski, przedstawiciele władz, 32 delegatów zagranicznych z kilkunastu krajów, liczni przedstawiciele sfer naukowych, pedagogicznych i bibljotekarskich z całego kraju.

Palące sprawy teatru ludowego

W ostatnich dniach odbyła się w Warszawie dwudniowa ogólnopolska konferencja w sprawie teatrów ludowych, zorganizowana przez Instytut Teatrów Ludowych. Wzięli w niej udział delegaci Ministerstwa W. R. i O. P. wszystkich regjonalnych Związków Teatrów Ludowych z Poznania i Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych z Torunia.

Obradowano nad sprawami organizacyjnemi, przedstawionemi w ciekawym referacie p. sędziego Bienia. Prezes Instytutu Teatrów Ludowych p. Cierniak zaznajomił obecnych z owocami dwuletniej działalności Instytutu, p. Mikuła z Krakowa omówił ważną sprawę wydawnictw scenicznych, a p. J. Zawieyski z Warszawy przedstawił konieczność pogłębienia wykształcenia pracowników teatralnych. W referacie p. T. Matejki, v-prezesa Wielkopolskiego Związku Teatrów Ludowych w Poznaniu, zostały przedstawione konieczność i zasady bliższej współpracy — dla dobra teatrów ludowych — wszystkich dziesięciu regjonalnych Związków i Instytutu. Referaty wzbudziły żywą dyskusję. Powzięto szereg rezolucji.

Miasto Puck na nowych drogach rozwoju

Prastare miasto nadmorskie Puck, które naskutek rozbudowy Gdyni zupełnie podupadło, wchodzi obecnie na nowe drogi rozwoju. Rada miejska wypowiedziała się jednogłośnie za przyjęciem wszystkich warunków, stawianych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, w sprawie przejęcia na rzecz Skarbu Państwa portu puckiego, który stanowił własność miejską. Po sfinalizowaniu umowy przejęcia portu przez państwo, Urząd Morski w Gdyni przystąpi do realizacji swoich projektów, już przygotowanych. Przedewszystkiem rozpocznie się remont portu, a następnie jego rozbudowa. Przewidziane bowiem jest, że port pucki w w tej części brzegu polskiego ma szanse rozwoju jako port rybacki i częściowo handlowy. Plany rozłożone są na lat 3, a realizacja ich nastąpi już z dniem 1-go lipca br. Urząd Morski zabiega, by port doprowadzić już w najbliższym czasie do stanu używalności.

Zegarmistrz — świętokradca

W Skarszewach, na Pomorzu aresztowano miejscowego wybitnego działacza endeckiego Konstantego Szarmacha z zawodu zegarmistrza. Zegarmistrz pozostaje pod zarzutem dwukrotnego popełnienia świętokradztwa w kościele w Skarszewach.

Śmierć złodzieja kolejowego

Na szlaku Skierniewice — Łowicz wskoczyła banda rabusiów na pociąg nr. 474. Wartownicy pociągu oddali strzały do rabusiów, a rabusie w odpowiedzi obrzucili wartowników bryłami węgla. Na torze, po przejściu pociągu obchodowy drożnik znalazł mężczyznę z odciętą głową i prawą ręką. Ustalono, że jest to Franciszek Napiórkowski, lat 22, mieszkaniec wsi Sierakowice, pow. łowickiego. Po bliższych oględzinach zwłok na piersiach, znaleziono ranę, pochodzącą od kuli. Napiórkowski brał udział w napadzie na pociąg, został postrzelony i dostawszy się pod koła pociągu poniósł śmierć.

Wieści ze świata

Płacił sam za siebie

Niedawna historja o sprzedanym mężu w Ameryce, nie jest, jak się okazuje, jedyną. Mr. Stow, buchalter i kasjer w jednym z banków w Kapstadt, przeglądając przypadkowo listy swej żony stwierdził, że odkupiła go ona od jego poprzedniej narzeczonej, którą Mr. Stow ubóstwiał długo jeszcze po „zerwaniu", nie mogąc zrozumieć przyczyn jej kroku. Obie rywalki zawarły formalny układ, ustalający wysokość sumy za odstąpienie narzeczonego i formę jej spłaty. Przyszła małżonka p. Stow zobowiązała się w razie pomyślnego przeprowadzenia „transakcji" zapłacić swej rywalce sumę 2.000 funtów, w ratach miesięcznych po 20 funtów.

Ciekaw jestem, jak ona spłaca te raty, pomyślał Mr. Stow, — nie zarabiając, płacić je może jedynie z moich pieniędzy. Dyskretna rewizja książkowości żony przekonała go o słuszności tego wniosku. Ukryte pod różnemi pozycjami umówione raty w wysokości 20 funtów powtarzały się co miesiąc z regularnością, przynoszącą zaszczyt sumienności pani Stow w wywiązywaniu się z przyjętych zobowiązań.

Biedny Mr. Stow przekonał się, że nietylko został sprzedany ale w dodatku sam ponosi koszty tej transakcji .

Ryby pod piaszczystą powłoką Sahary

Podczas wiercenia studni artezyjskiej tuż w pobliżu Laser, warownego punktu na Saharze, w olbrzymim słupie wody, wytryskującej z głębokości 100 mtr., znaleziono drobne, żywe rybki, ciemno-zielone kraby i ślimaki. Geologowie obecni przy wierceniu studni, przypuszczają, że wyrzucone żyjątka wodne są dowodem istnienia na Saharze ukrytych głęboko pod ziemią jezior, które prawdopodobnie w sposób bliżej niezbadany zasilają również znajdujące się tu i ówdzie na Saharze źródła, i strumyki.

W związku z tem sensacyjnem odkryciem, zrodziło się przypuszczenie, że znaleziony w ub. roku zniekształcony okaz krokodyla w jednem z nielicznych jezior w oazie saharskiej, był okazem podziemnej fauny wodnej, który w niewyjaśniony sposób wydostał się na powierzchnię.

Chłonny żołądek

Do szpitala w Kalkucie przywieziono w ciężkim stanie pewnego żołnierza angielskiego, który przejąwszy się sztuką fakirów, poszedł do nich na naukę.

Rezultatem tej nauki był cały skład przedmiotów żelaznych w żołądku niedoszłego fakira. Znaleziono tam i usunięto: 150 gwoździ żelaznych, 700 igieł gramofonowych, z tuzin żiletek i wiele innych jeszcze przedmiotów tego typu .

Wyprawa na odszukanie największego meteoru świata

Rosyjska akademja nauk postanowiła zorganizować w niedługim czasie wyprawę powietrzną celem odszukania meteoru, który w dniu 30 czerwca 1908 roku spadł w tajgę syberyjską, rozciągającą się nad rzeką Podkamennaia Tunguska. Wszystkie dotychczasowe próby, żeby drogą lądową dotrzeć do miejsca, gdzie spadł olbrzymi kamień niebieski, spełzły na niczem ze względu na niebywałe trudności dostępu.

Samoloty ekspedycji zabiorą ze sobą fotografów, którzy dokonają szeregu zdjęć okolicy. Przypuszcza się, że klisze ujawnią wyraźnie tę część tajgi, która zniszczona została przez upadek meteoru. Stwierdzi się następnie, czy samoloty będą mogły lądować w okolicy, aby wyprawa mogła dotrzeć już konno do miejsca, gdzie od 28 lat spoczywa olbrzymi głaz.

Ze sportu

WSPANIAŁY REKORD LOKAJSKIEGO W OSZCZEPIE

WARSZAWA — POZNAŃ W LEKKIEJ ATLETYCE 87½ : 79½ PKT.

W niedzielę rozpoczął się w Warszawie mecz lekkoatletyczny Warszawa — Poznań. W pierwszym dniu uzyskano szereg doskonałych wyników, a już niezwykłą rewelację przyniósł rzut oszczepem. *Lokajski uzyskał najlepszy w roku bieżącym wynik na świecie 73,27 mtr., bijąc oczywiście znacznie rekord Polski.* Wynik ten, najlepszy w r. b. na świecie, przekroczyli dotychczas jedynie mistrz świata — Finn Jaervinen (76,66 m.) i Niemiec Stoeckl (73,96 m.). Sensację przyniósł również rzut kulą w postaci zwycięstwa Gierutta nad Heljaszem i Tilgnerem.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Warszawa 87½ pkt. przed Poznaniem 79½ pkt.

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ WŚRÓD SPORTOWCÓW

Z okazji 10-lecia sprawowania urzędu przez Pana Prezydenta R. P., świat sportowy organizuje dnia 3 czerwca na stadjonie Wojska Polskiego specjalną uroczystość. Pan Prezydent łaskawie zgodził się przybyć na stadjon w czasie uroczystości. Kulminacyjnym punktem manifestacji sportowej będzie przemówienie prezesa Związku Związków Sportowych p. ministra Ulrycha, który wraz z życzeniami złoży na ręce Dostojnego Jubilata deklarację, stwierdzającą, *że pieniądze, przeznaczone w roku bież. na nagrody sportowe, zostaną przekazane na Fundusz Obrony Narodowej.*

W ramach tej uroczystości dn. 3 czerwca o godzinie 16,30 odbędzie się imponująca defilada sportowców w kostjumach sportowych. Udział w defiladzie weźmie również harcerstwo i sportowe koła szkolne.

Piłka nożna

W poniedziałek rozegrany został na arenie łazarskiej jedyny w czasie Świąt mecz o mistrzostwo A klasy pomiędzy KPW (Ostrów) a H. Cegielskim. Mecz zakończył się zwycięstwem HCP 4:1 (1:0). Na minutę przed końcem zawodów gracz Cegielskiego Jakubowski złamał nogę graczowi KPW Fischerowi. Pogotowie odwiozło Fischera do szpitala.

We Lwowie rozegrany został w niedzielę międzynarodowy mecz piłkarski między wiedeńską Admirą a Pogonią. Zawody wywołały ogromne zainteresowanie i zgromadziły na boisku Pogoni ponad 8 000 widzów. Zwycięstwo odniosła drużyna wiedeńska w stosunku 3 : 1 (1 : 0).

* * *

Rewanżowy mecz przyniósł Wiedeńczykom — jak było zresztą do przewidzenia — drugie zwycięstwo w stosunku 4 : 2 (2 : 1).

* * *

W poniedziałek rozegrany został w Łodzi międzynarodowy mecz piłki nożnej pomiędzy węgierską drużyną Boscay a ŁKS. Zwycięstwo odniosła drużyna węgierska w stosunku 2:1 (2:1). Mecz z powodu ulewy był kilkakrotnie przerywany i czas trwania skrócono do 20 minut. Bramki zdobyli dla drużyny węgierskiej, Hajda i Karaś (samobójcza) dla Ł. K. S. Lewandowski. Sędziował p. Jędrzejczak. Widzów 700 osób (!).

BOKS

W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbył się w Grudziądzu mecz pięściarski pomiędzy poznańską Wartą a Wojskowym Klubem Sportowym (Grudziądz).

Mecz zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku 11:5.

Kolarstwo

W pierwsze święto odbył się doroczny wyścig kolarski o Mistrzostwo Wojewódzkie, organizowany przez Poznański Okręgowy Związek Kolarski. Wyścig na dystansie 100 km rozegrany został na trasie Poznań — Pniewy (półmetek) — Poznań. Na starcie przy końcu ul. Bukowskiej stanęło do wyścigu 14 zawodników licencjonowanych. Faworytem na mistrza był Jan Kluj (HPC.), który, będąc w doskonałej formie, miał za sobą wszystkie wygrane wyścigi w tym sezonie w Poznaniu. Poważnym obok Kluja kandydatem na mistrza był Jankowiak (Z. S.) Ogólnie tedy spodziewano się, że walka o zaszczytny tytuł mistrzowski rozegra się pomiędzy tymi zawodnikami. **Tymczasem wyścig przybrał sensacyjny obrót. Na metę wpadł jako zwycięzca Skowroński Aleksander (HCP.), zostawiając daleko w tyle zarówno Kluja, jak i Jankowiaka.**

Tenis

W niedzielę rozpoczął się w Wrocławiu mecz tenisowy Poznań — Wrocław. Pierwszego dnia rozegrano 7 spotkań, z których 4 wygrał Poznań. — Wyniki były następujące:

Ign. Tłoczyński (P) — Fromlovitz (W) 4 : 6, 6 : 1, 4 : 6, 6 : 0, 6 : 0; Warmiński (P) — Aichner (W) 6 : 0, 1 : 6, 6 : 1, 6 : 4; dr. Koch (W) — Pawłowski (P) 6 : 0, 6 : 1; Bełdowski (P) Bader (W) 6 : 1, 8 : 6; Walter (W) — Tłoczyński Ksawery 7 : 5, 6 : 8, 6 : 2. W grze pojedyńczej pań Halpals (W) — wygrała z Jaśkowiakówną (P) 6 : 0, 6 : 1. W grze mieszanej para Jaśkowiakówna — Ign. Tłoczyński (P) pokonała parę Dittmann — Fromlovitz (W) 2 : 6, 6 : 4, 7 : 5.

Hokej na trawie

W poniedziałek przedpołudniem rozegrany został na boisku Warty mecz hokeja na trawie pomiędzy Wartą a Czarnymi z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Poznania. Piękne i zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Warty w stosunku 2:0 (0:0). Obydwie bramki zdobył Thamm.

Dzięki temu zwycięstwu zdobyła Warta po raz trzeci nagrodę Miejskiego Komitetu W. F. i P. W a tem samem na własność

Opowieść o awanturniczych przygodach trzech muszkieterów

59) Wydostawszy się z okopu, żołnierz zaczął uciekać w kierunku bastjonu, z którego jednak posypały się kule. Uciekający padł ciężko na ziemię. Z drugim żołnierzem d'Artagnan rozprawił się prędko. Przerażony, przyciśniętym do jego gardła ostrzem szpady — przyznał on się natychmiast, że rzeczywiście zostali obaj nasłani z poleceniem zabicia d'Artagnana. On sam zresztą niewiele wiedział. Robił tylko to, co mu kazał jego towarzysz. „Miał on nawet przy sobie list, który wczoraj dostał w sprawie tego... tego naszego interesu" — zakończył żołnierz swą — wymuszoną szpadą — spowiedź. D'Artagnan wyjrzał z okopu. Zabity żołnierz leżał nieruchomo o parę kroków w kierunku bastjonu. Ciekawość zwyciężyła przezorność i d'Artagnan wypełznął z okopu i podczołgał się do ciała tego, który miał go zamordować. Zarzucił je sobie na plecy, zerwał się i zasłaniając się niem, jak tarczą, pobiegł pod gradem kul z bastjonu do okopu. Tutaj wyszukał list w kieszeni zabitego i przeczytał: „Jeśli nadal będziecie zwlekać — cofam obiecaną wam zapłatę. Jeśli człowiek o którym mówiłam zginie — otrzymacie 200 sztuk złota. Czekam wiadomości". List był bez podpisu ale d'Artagnan poznał pismo milady.

Str. 5

W obronie wiary katolickiej wypowiedział się zjazd żołnierzy bohaterskiego pułku czwartaków

Staraniem Poznańskiego Koła b. Czwartaków (58 p. p.) odbył się w Poznaniu w poniedziałek zjazd b. czwartaków, który zgromadził licznych członków z Poznania i okolicy.

Po nabożeństwie udali się wszyscy uczestnicy zjazdu do koszar wspomnianego pułku, gdzie odbyły się ważne narady. Zagaił je prezes p. Tylczyński, witając serdecznie dowódcę pułku płk. Pecko — protektora zjazdu, licznie zgromadzonych oficerów i członków, gości oraz sympatyków. Skolei uczczono pamięć Marszałka Piłsudskiego oraz poległych członków. Po skreśleniu historji powstania Koła b. Czwartaków, prezes Tylczyński wyraził uznanie p. płk. Chilewskiemu, który był inicjatorem założenia Koła. Również i obecny dowódca — ciągnął mówca — okazuje wiele życzliwości b. Czwartakom, czego dowodem jest powołanie do życia specjalnego komitetu, który zbierać będzie materjał do napisania historji o dzielnym i bohaterskim pułku. Za tę troskliwość wręczono dowódcy płk. Pecce wspaniały obraz, przedstawiający czwartaka idącego do ataku.

Dalsze przewodnictwo oddano w ręce kpt. Bartscha, który w przemówieniu swem dał wyraz przywiązania czwartaków do Gen. Insp. Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigłego.

Skolei zabrał głos dowódca 58 p. p. p. płk. Pecka. W serdecznych słowach mówca podkreślał męstwo, odwagę i cnoty rycerskie dawnych czwartaków. Na tych pięknych i szczytnych tradycjach pułkowych czwartaków oparte jest obecne wychowanie młodego pokolenia żołnierzy.

Nastąpiły przemówienia programowe, nacechowane troską o los bezrobotnych powstańców wielkopolskich, o los młodzieży, mówiono o energicznem staczaniu walki z przeciwnościami, o obowiązkach żołnierza i subordynacji i t. d. Przemówienia te wygłosili: por. Skotarczak, kpt. Liczbiński, płk. Chrobok i mjr. Kurowski, obaj dawni dowódcy pułku. Po wzniesieniu okrzyku na cześć dow. 58 pp. płk. Pecki, mjr. Kwiatkowski zdał sprawę z działaln. komitetu, zbierającego materjał do napisania historji. W Muzeum Wojsk. stanie niebawem stoisko, które zobrazuje działalność czwartaków na różnych odcinkach frontu. Uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do J. Em. ks. Prymasa i gen. Rydza-Śmigłego. Osobny telegram z gratyfikacjami wysłano do Pana Prezydenta R. P. z okazji dziesięciolecia urzędowania. Odczytano liczne telegramy m. in. od p. wojewody, rektora U. P. oraz gen. Włada. Zjazd uchwalił mianować członkami honorowymi: kpt. Skórniaka, kpt. Liskowiaka i por. rez. A. Biedrzyńskiego.

Wkońcu uchwalono rezolucje w której zebrani „Czwartacy" potępili m. in. wywrotową akcję tych elementów które wywołały krwawe demonstracje i strajki.

Z Kępna

BYŁY LOTNIK - ZBUDOWAŁ SAMOLOT

Mieszkaniec wsi Mnichowice w pow. kępińskim p. Gabryel, który odbył służbę wojskową w pułku lotniczym w Ławicy pod Poznaniem i sam latał samolotem tak się rozmiłował w tym zawodzie, że zbudował własnym kosztem samolot.

Praca trwała około jednego roku. Rozpiętość skrzydeł samolotu wynosi 10 m., samolot waży bez silnika i obsługi 4,5 ctr.

Konstruktor oświadczył naszemu sprawozdawcy, że niema niestety silnika i nie może samolotu wypróbować. Liczy się jednak z tem, że władze L. O. P. P. przyjdą mu z pomocą.

Z Wolsztyna

ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI DEUTSCHE VEREINIGUNG

Starosta w Wolsztynie zawiesił działalność oddziału Deutsche Vereinigung w Mochach za podstępne wciąganie ludności polskiej do swoich szeregów. Oddział Deutsche Vereinigung w Mochach próbował werbować bezrobotnych Polaków obietnicą zapomóg żywnościowych. (Iskra).

MOGIŁA ŻOŁNIERZY NAPOLEOŃSKICH
pod Jarocinem cennym zabytkiem historycznym

Jarocin. Na północno- zachód od Jarocina przy drodze Hilarów-Bachorzew-Wilkowyja wznosi się niewielkie piaszczyste wzniesienie ze zatkanym krzyżem na szczycie; to samotna i zapomniana mogiła żołnierzy napoleońskich.

Resztki pokonanej armji Napoleona wracały r. 1812 przez Polskę i tu padały dziesiątkowane przez choroby, spowodu wycieńczenia i niewygód. Mogiła bachorzewska taki właśnie wzięła początek.

Podczas sadzenia kultury leśnej przed 15 laty znaleziono w pobliżu krzyża dobrze zachowane części rynsztunku ówczesnych żołnierzy francuskich. Części uzbrojenia zabrały okoliczne domy. Obecnie przyjęła na siebie Rada Hufca Harcerskiego w Jarocinie obowiązek zbadania mogiły i historycznego oświetlenia powstania tego cenego zabytku.

Utonęły w oczach ojca
Wraz z łodzią utonęły małe siostrzyczki

Wyrzysk. Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się ostatnio w miejscowości Wiele pod Wyrzyskiem. Oto nad jeziorem p. Streicha bawiły się w towarzystwie ojca 7-letnia Gertruda Barabaszówna oraz jej 5-letnia siostra Anna. Dziewczynki, widząc nad brzegiem łódź, wsiadły do niej, odepchnęły od brzegu i wyjechały na środek jeziora.

Nagle z niewiadomych narazie przyczyn, napełniła się łódź wodą i obie dziewczynki poszły wraz z nią na dno. Wszystko to działo się w oczach ojca, który stał na brzegu i był świadkiem tragicznej śmierci swych córek.

Mimo natychmiastowej pomocy ze strony ojca, wydobyto już po pewnym czasie tylko zwłoki małych dziewczynek.

PIĘKNY KOŚCIÓŁEK SPŁONĄŁ DOSZCZĘTNIE
Uderzenie pioruna przyczyną pożaru

Rawicz. W nocy z I na II święto Zielonych Świąt, wybuchł nagle pożar w kościele parafjalnym w Dubinie pod Rawiczem. Kościółek ten, pochodzący z XVI wieku, zbudowany był całkowicie z drzewa. Nim ktokolwiek zdołał wszcząć akcję ratowniczą, — świątynia spłonęła doszczętnie.

Dochodzenia ustaliły, że przyczyną pożaru był prawdopodobnie piorun, który w ubiegły czwartek, gdy nad całą okolicą przeszła gwałtowna burza, uderzył w wieżę kościelną. Przypuszczalnie wskutek tego poczęło się tlić drzewo, aż wreszcie w II święto wybuchł pożar, który strawił zabytkowy kościół.

Straty są wielkie. Nie licząc już wartości zabytkowej kościoła, zginęły w płomieniach wota oraz pamiątkowe i cenne obrazy. Materjalne straty wynoszą około 50 tys. zł. Na tę sumę był kościół ubezpieczony.

DEFRAUDANCI „ZAROBILI" NA APELACJI
B. dyr. kasy chorych w Wolsztynie i jej kasjerka na ławie oskarżonych

Poznań. W pierwszej połowie kwietnia br. odbywała się przed Sądem okręgowym w Lesznie rozprawa przeciwko b. dyrektorowi Kasy chorych w Wolsztynie i b. kasjerce tej instytucji — Józefowi Maliszewskiemu i Helenie Mańkowskiej - Skotnickiej, którym akt zarzucał malwersacje na szkodę Kasy chorych na sumę sięgającą 65.000 złotych. Kasa chorych oblicza jednak że nieuczciwe machinacje pary oszustów przyniosły Kasie około 300 tys. strat.

Afera ta datuje z roku 1927 i następnych. Dyrektorem Kasy chorych był wówczas Maliszewski i funkcję tą sprawował do roku 1932. Najbliższą współpracowniczką a zarazem kasjerką była Helena Mańkowska. Przy końcu 1932 r., przy likwidacji oddziału władze nadzorcze wpadły na trop pewnych niedokładności. Parę oszustów aresztowano. W areszcie przetrzymano ich do 1933 r. Sprawa jednak utknęła na martwym punkcie.

Tymczasem w roku 1933 na interwencje ówczesnego komisarza Kasy chorych w Wolsztynie wszczęto powtórne śledztwo które po żmudnych pracach dwóch biegłych dało rewelacyjne wyniki. Maliszewskiego i Mańkowską aresztowano poraz drugi w dniu 12 grudnia ub. roku.

Ogółem oskarżonych było aż 6 osób o sprzeniewierzenie lecz przeciw 4 b. urzędnikom umorzono dochodzenia na podstawie amnestji.

Jak wykazało śledztwo a następnie rozprawa — sprzeniewierzona suma 65.000 zł. pochodzi z różnego rodzaju manipulacji. Sąd w Lesznie skazał Maliszewskiego i Mańkowską na więzienie po 5 lat.

Sąd apelacyjny rozpatrzywszy sprawę defraudantów w dniu wczorajszym obniżył im wyroki I instancji. Maliszewski został skazany na 3 i pół roku więzienia a Mańkowska na 3 lata więzienia. (st. l.)

POZNAŃ I TORUŃ POZBAWIONE BĘDĄ LICEÓW PEDAGOGICZNYCH

Na zarządzenie ministerstwa oświaty w roku bieżącym rozpoczęto likwidację seminarjów nauczycielskich, które — na podstawie nowego ustroju szkolnictwa — ustąpią miejsca liceom pedagogicznym.

Poznańskie seminarjum męskie uległo więc także likwidacji. W roku bieżącym ostatni kurs złożył egzamin maturalny, a od września utrzymana będzie na następny rok szkolny jedynie szkoła ćwiczeń przy seminarjum, t. zn. klasy 2 —6 szkoły powszechnej. Seminarjum prywatne ks. Piotrowskiego w Poznaniu zostanie zamienione na 4-o klasowe gimnazjum nowego typu.

W latach następnych liceum pedagogicznego w Poznaniu nie będzie, spowodu braku odpowiednich lokali. Zniesione też zostało seminarjum nauczycielskie w Toruniu bez zamiany na liceum. Licea pedagogiczne powstaną na terenie Kuratorjum Poznańskiego w *Rogoźnie, Wągrowcu, Krotoszynie, Bydgoszczy, Wejherowie i Grudziądzu* — oraz w *Lesznie i Inowrocławiu* — żeńskie.

W organizowaniu liceów i zastępowaniu niemi likwidowanych seminarjów będzie rok przerwy, ponieważ oparte one są na czteroletnich gimnazjach nowego typu, którego absolwenci dopiero w roku przyszłym je opuszczą.

Licea pedagogiczne powstaną więc od 1-go września 1937 roku.

Kandydat na męża

Nowela

— A więc stało się, uzyskałam już rozwód z Herbertem. Od dnia dzisiejszego będę mieszkała zupełnie sama samiutenka. Zdołałam już wyszukać stosowny pokoik umeblowany. Nie wyobrażasz sobie Nino, jak jestem szczęśliwa. Z Herbertem już nie można było żyć! Wciąż mnie podejrzewał że go zdradzam ciągle mnie szpiegował, czynił nieuzasadnione wymówki. Gdy tylko chwilkę rozmawiałam z jakimś obcym mężczyzną, popadał w złość. Podejrzewał zaraz że umawiam z tym obcym randkę. Kilka razy się zdarzyło że Herbert, aby mnie przerazić udawał samobójcę. Raz uciął kawał liny do wieszania bielizny. Linę tą przymocował do klamki u okna, przyczem pętlicę tak urządził, że mógł z łatwością włożyć i wyjąć z niej głowę nie narażając się bynajmniej na uduszenie. Ułożył się wówczas w ten sposób że na pierwszy rzut oka myślałam że zastaję już tylko jego zwłoki. Odcięłam go naturalnie ze sznura, a on otworzył oczy, jęknął kilka razy i grobowym głosem zażądał kieliszka koniaku, prosił o butelkę porteru, potem o cygaro. Wreszcie wstał i udawał obrażonego. Innym razem chciał się zastrzelić z... korkowca. Wszystko to czynił aby mnie przerazić. Powiadam ci Nino że sprzykrzyły mi się te ceregiele. Teraz jestem szczęśliwą kobietą — zwierzała się swej koleżance pani Armanda.

— Przyznaję ci rację, droga Armando. Jednak szkoda doprawdy, że Herbert taki przystojny i elegancki mężczyzna, posiada nieznośne wady — mówiła koleżanka pani Armandy Nina.

— Poszukam sobie innego, niezazdrosnego chłopca — mówiła pani Armanda.

— Zrób tak, jak ja, Armando. Podaj do gazety ogłoszenie że poszukujesz znajomości w celu matrymonjalnym, a zgłosi się kilku kandydatów, z których wybierzesz najodpowiedniejszego.

— Dobrze Nino skorzystam z twej rady. Odczekam jeszcze parę tygodni poczem rozpocznę łowy — śmiała się pani Armanda.

Po pięciu tygodniach sprzykrzyło się pani Armandzie samotne życie. Zatęskniła do pieszczot i pocałunków. Już dawno nie słyszała czułych słów, jakiemi darzył ją codziennie Herbert.

— Ten Herbert nie był jednak najgorszym szepnęła pani Armanda.

Otarła łezki i na nowo napudrowała twarzyczkę.

— Nie wrócę już do Herberta za nic; zresztą nie przyjąłby mnie już teraz spowrotem, rozmyślała.

Ubrała się spiesznie i niezbawem znalazła się w administracji gazety. Oddała tam ogłoszenie o następującej treści:

„MŁODA

ładna zgrabna, niezależna pani, lat 25 poszukuje znajomości panów z lepszych sfer towarzyskich w celu matrymonjalnym. Oferty upraszа się skierować pod szyfrę „Rajski Ogród"

Ogłoszenie to ukazało się jeszcze tegoż dnia w wydaniu wieczornem. Po dwóch dniach Armanda udała się do biura gazety po odbiór ofert. Otrzymała pięć listów. Z bijącem mocno serduszkiem weszła do najbliższej kawiarenki i jęła rozrywać koperty. Wyjęła wszystkie listy i zaczęła je kolejno czytać. Pierwszy z kandydatów był za starv, drugi za młody, trzeci stanowiskiem nieodpowiedni, czwarty bezrobotny dyrektor... też nic. Pozostał tylko piąty, taki właśnie w sam raz dla niej który podpisał się pseudonimem „Wierny kochanek". Nie podał też swego adresu. Prosił tylko o nadesłanie odpowiedzi na Poste Restante. Do niego też postanowiła pani Armanda wystosować miły liścik. Udała się więc do swego mieszkania i napisała ładny liścik proponując spotkanie nazajutrz w kawiarni pod „Zaczarowanym Kolibrem" i zaznaczając, że dla łatwiejszego rozpoznania będzie trzymała w ręku czerwoną różę. Liścik ten wrzuciła sama do skrzynki pocztowej.

Nazajutrz z wielkiem zaciekawieniem udała się do „Zaczarowanego Kolibra". Zajęła miejsce przy jednym ze stolików. W rączce trzymała czerwoną jak krew różę. Czekała... Nie minęło pięć minut gdy za plecami swemi usłyszała przyciszony głos męski:

— Przepraszam łaskawą panią zdaje mi się, że to pani. Ja w związku z ofertą pod szyfrą „Rajski Ogródek" — przepraszam „Ogród".

Pani Armanda odwróciła się szybko i...

— Herbercie to ty? — zapytała zdumiona.

— Tak to ja „Wierny Kochanek" odparł tenże śmiejąc się.

— Przecież to nie twoje pismo w tym liście do mnie.

— Istotnie. Skaleczyłem się w palec roki i nie mogłem sam pisać. Wobec tego poprosiłem mego kolegę z biura aby za mnie napisał — wyjaśnił Herbert.

Armanda wstała od stolika i zamierzała odejść. Zastąpił jej jednak drogę Herbert.

— Najdroższa Armando, przebacz mi. Wróć do mnie. Przysięgam ci że zmienię postępowanie. Te tygodnie rozłąki nauczyły mnie jak bardzo powinienem ciebie cenić. Przysięgam ci że odtąd będę inny — wiesz, że niesłusznie cię podejrzewałem, mówił Herbert ze łzami w oczach całując jej rączki.

Wróciła — Żyją obecnie bardzo szczęśliwie.

Fred Fredson.

RADJO

CZWARTEK 2 CZERWCA.

Program ogólnopolski. 6.30 Kiedy ranne wstają zorze; 6.35 Gimnastyka; 7.20 Dziennik poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Audycja dla poborowych; 8.30—11.57 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu oraz Hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert w wykonaniu Zespołu Haliny Adamskiej; 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.05 Dziennik południowy; 13.550 Wiadomości gospodarcze; 13.45 Wywiad — Kazimierza Piekarczyka — opowiadanie z życia harcerzy dla dzieci starszych (z Poznania); 16.00 Piosenki dla dzieci w wykonaniu Jadwigi Hennert. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein; 16.15 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego (z Ciechocinka przez Toruń); 17.50 Hygjena odżywiania dziecka w lecie — pogadanka wygłosi dr. Marceli Gromski; 18.00 Jak spędzić święto? 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy 18.15 Koncert reklamowy; 18.30 Pogadanka aktualna; 19.00 Kameralny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska oryginalnego — Znów tajemnicza fala! Przerywamy audycję! Napisał Bruno Winawer; 19.30 Recital fortepianowy Janiny Familier - Hepnerowej; 20.00 Międzynarodowe Zawody Konne: Konkurs Armji Polskiej — transm. fragmentów ze stadjonu łazienkowskiego w Warszawie; 20.30 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Nasze pieśni w wykonaniu Maurycego Janowskiego. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. W programie utwory Juljusza Wertheima; 21.30 Koncert kameralny: (ze Lwowa); 22.05 Sport w miastach i miasteczkach (z Wilna); 22.15 Muzyka salonowa zespołu Ptaszyńskiego z Kawiarni Ziemiańskiej w Łodzi.

Lokalne audycje poznańskie. 6.00 Kiedy ranne wstają zorze; 6.03 W takt marsza — płyty; 6.23 Program na dzisiaj; 6.28 Parę informacyj; 12.55 Skrzynka rolnicza (omówi inż. Dominik Starzeński); 13.15 Rewja skrzypków płyty; 15.550 Przegląd giełdowy; 18.00 Swawolny kwadrans — Lato miejskich ludzi — Tadeusza Markowskiego; 18.15 Polskie tańce; 18.25 Życie kulturalne, artystyczne i społeczne Poznania; 18.30 Koncert reklamowy; 22.00 Wiadomości sportowe.

Stacje zagraniczne. 17.00 Berlin Koncert solistów; 17.15 Praga Recital fort.; 17.30 M. Ostrawa. Pieśni ludowe; 18.00 Koenigswust. Koncert solistów; 19.30 Budapeszt II. Tannhäuser — opera Wagnera (akt I); 20.05 Wiedeń Przeboje filmowe na 2 fort.; 20.10 Hamburg Program rozrywkowy; 20.10 Lipsk Wielki koncert rozrywkowy; 20.15 Budapeszt Koncert ork. operowej Dyr. Dohnanyi; 20.30 Paris PTT. Dawne przeboje francuskie; 20.40 Berlin Wielkie variete; 20.45 Rzym Polawiacze pereł — opera Bizeta z udz. M. Capsir; 20.50 Medjolan Dorotta — operetka Pietriego; 22.00 Stockholm Koncert orkiestrowy; 22.05 Budapeszt Muzyka cygańska; 22.30 Koenigswust. Nocna muzyczka; 22.30 Berlin Muzyka taneczna; 22.40 Wrocław Dobrej nocy — koncert rozrywkowy.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Żyto	14.25	14.50
usposobienie: spokojne		
Pszenica	21.75	22.00
usposobienie: spokojne		
Jęczmień 700—725 g/l	15.50	15.75
Jęczmień 600—680 g/l	15.25	15.50
usposobienie spokojne		
Owies 450 — 470 g/l	15.50	15.75
Owies standartowy	15.—	15.25
Usposobienie spokojne.		
Mąka żytnia wyciągowa 0—30%	21.25	21.50
Mąka żytnia gat. I 0—50% wł. w.	20.75	21.00
Mąka żytnia gat. I 0—65%	19.75	20.25
Mąka żytnia gat. II 50—65% wł. w.	14.75	15.75
Mąka żytnia pośl. pon. 65% wł. w.	13.25	14.25
usposobienie: spokojne		
Mąka pszenna gat. I wyciąg 0—20%	34.75	36.50
Mąka pszenna gat. IA 0—45%	34.—	34.50
Mąka pszenna gat. IB 0—55%	33.—	33.50
Mąka pszenna gat. IC 0—60%	32.50	33.—
Mąka pszenna gat. ID 0—65%	31.50	32.—
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	30.75	31.25
Mąka pszenna gat. IIB 20—65%	30.25	—30.75
Mąka pszenna gat. IID 45—65%	27.75	28.25
gat. IIF 55—65% wł. w.	23.00	24.00
gat. IIG 60—65% wł. w.	22.00	20.50
gat. IIIA 67—70% wł. w.	20.00	20.50
gat. III B 70—75% wł. w.	18.00	18.50
Usposobienie spokojne.		
Otręby żytn. przem. standart.	11.00	11.50
pszenne, grube, przem. stand.	11.00	11.50
pszenne śred. przem. stand.	10.00	10.75
Otręby jęczmienne	11.50	12.75
Siemie lniane	44.00	46.00
Gorczyca	32.—	34.—
Wyka latowa	25.—	27.—
Peluszka	25.50	27.50
Groch Viktoria	21.—	25.—
Groch Folgera	20.—	22.—
Łubin niebieski	11.25	11.75
Łubin żółty	13.50	14.—
Ziemniaki fabryczne za kilo%	3.75	4.25
Makuch lniany w taflach	18.—	18.25
Makuch rzepakowy w taflach	14.75	15.—
Makuch słoneczn. w taflach 42/43%	16.75	17.25
Śrut Soja	22.—	23.—
Słoma pszenna luzem	1.65	1.90
Słoma pszenna prasowana	2.15	2.40
Słoma żytnia luzem	1.95	2.20
Słoma żytnia prasowana	2.70	2.95
Słoma owsiana luzem	2.20	2.45
Słoma owsiana prasowana	2.70	2.95
Słoma jęczmienna luzem	1.65	1.90
Słoma jęczmienna prasowana	2.15	2.40
Siano zwykłe luzem	5.15	5.65
Siano zwykłe prasowane	5.65	6.15
Siano nadnoteckie luzem	6.15	6.65
Siano nadnoteckie prasowane	7.15	7.65
Siano zwykłe luzem	5.15	5.65
Siano zwykłe prasowane	5.65	6.15
Siano nadnoteckie luzem	6.15	6.65
Siano nadnoteckie prasowane	7.15	7.65

Ogólne usposobienie: spokojne.

Ogólny obrót 464 tonn, w tem żyta 115 tonn, pszenicy 30 tonn, jęczmienia 23 tonn, owsa 7 tonn.

Poznań, dnia 2 czerwca 1936 roku.

Giełda pieniężna w Warszawie

Warszawa, (2. VI. godz. 13,15 tel. wł.).

Waluty: Bank Polski płacił: dolar 5.29 Marka niemiecka 135, guld. gdański 99.80.

Dewizy: Berlin 213,45. Holandja 359,32, Londyn 26,50, Paryż 35,01, Szwajcarja 171,80.

Pap. proc.: Dolarówka 50. Akcje Banku Polskiego 104, Poż. inwest. I. 67, Poż. Inwest. II. 68,25.

Str. 6

KRONIKA

czerwiec **3** środa

Kalendarz rzym.-kat.
Środa Klotyldy
Czwartek Franciszka
Kalendarz słowiański
Środa Leszka
Czwartek Gościmiła
Słońce wschód: 3,20
zachód: 19,49
Księżyc wschód: 18,27
zachód: 1,49

Dyżur nocny z środy na czwartek pełni dr. Stankiewicz. Rynek 12, tel. 12.

Apteka pod „Aniołem". Rynek, tel. 7.

Kino Apollo: „Pieśń miłości".

Kino Corso: „Cyrk Sarana".

Urodzenia: syna: bednarz Sylwester Marciniak; córka: robotnik Józef Majchrzak, sędzia Sądu Okręgowego Michał Napierała, ślusarz Piotr Ressel.

Śluby: sekretarz sądowy Leon Kukfisz z Bojanowa z dentystką Leokadją Wandą Brall z Ostrowa.

Rezygnacja nowoobranego wiceburmistrza

Przed kilku dniami donosiliśmy o wyborze nowego wiceburmistrza zawodowego m. Ostrowa w osobie p. mgr. E. Gawrońskiego. Jak się dowiadujemy, zrezygnował p. mgr. Gawroński z powyższego stanowiska.

P. Wojew. Maruszewski w Ostrowie

Dnia 28 maja br. przeprowadził p. wojewoda poznański, Artur Maruszewski lustrację Starostwa Powiatowego w Ostrowie, wypytując się poszczególnych urzędników o szczegóły ich urzędowania, interesując się szczególnie zagadnieniami opieki społecznej i rolniczemi. Po skończonej lustracji odbyła się pod przewodnictwem p. wojewody Maruszewskiego kilkugodzinna konferencja z pp. starostami sąsiednich powiatów.

Na konferencji poruszono szereg aktualnych zagadnień gospodarczych. Wyjazd p. Wojewody nastąpił o godz. 23.30.

PROGRAM DZISIEJSZYCH UROCZYSTOŚCI KU CZCI P. PREZYDENTA R. P.

3 czerwca br. godz. 7,00 — Pobudka.

Godz. 9 — uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskow., organizacyj społecznych, młodzieży szkolnej i społeczeństwa. Po nabożeństwie przemarsz na rynek.

Uroczysty obchód na rynku:

a) Orkiestra 60 p. p.

b) Przemówienie wygłosi *p. notarjusz Tadeusz Ertel.* — Po przemówieniu nastąpi odczytanie depeszy hołdowniczej.

c) Defilada wojska oddziałów P. W. i W. F. organizacyj i młodzieży szkolnej.

W godzinach popołudniowych nadawane będzie przez radjo przemówienie Gen. Dyw. Edwarda Śmigłego-Rydza, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych

Powiatowy Komitet Obywatelski zwraca się do całego Społeczeństwa z prośbą o udział w uroczystych obchodach w dniu 3 czerwca 1936 r., w których cała Polska da wyraz najserdeczniejszym uczuciom dla Najdostojniejszego Jubilata.

* * *

Organizacje biorące udział w uroczystości dnia 3-go bm. z bronią pobiorą broń i potrzebny ekwipunek w magazynie Pow. Komendy P. W. dnia 3. bm. od godz. 7—8-mej.

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ W GORZYCACH WIELKICH

Po 3-dniowych, zamkniętych rekolekcjach przystąpiły dzieci parafji Gorzyce Wielkie w dzień Zielonych Świąt do pierwszej Komunji św.

O godz. 9-ej zebrały się dzieci w szkole powszechnej i stąd, z pieśnią „Kto się w opiekę" na ustach, wyruszyły do kościoła parafj. Kościół tonął w zieleni. Szczególnie pięknie wyglądał ołtarz, przybrany czerwonemi kwiatami. Był to jakby symbol gorącej miłości niewinnych serc dziecięcych. Dzieci, jednakowo ubrane, ze świecami w rękach, zajęły przygotowane dla nich miejsca. Po pięknem przemówieniu ks. proboszcza, które niejedną wycisnęło łzę z oczu obecnych, rozpoczęła się uroczysta msza św. Okolicznościowe pieśni wykonał chór szkolny z Lamek i chór kościelny. Szczególnie wzruszający był moment przystąpienia dzieci do Stołu Pańskiego. Dzieci, ze złożonemi na piersiach rękaci, klękały na stopniach ołtarza przed obrusem, podtrzymywanym przez Panów kierowników szkół i przyjmowały Komunję św. W międzyczasie przystąpili do Komunji św. rodzice. Po wspólnej, głośnej modlitwie i odśpiewaniu pieśni „Jezu bądź ze mną" nastąpiła druga część tej pięknej uroczystości — składanie świec. Dwójkami przystępowały dzieci do ołtarza i całując świece, składały je w ręce swego księdza proboszcza.

Wkońcu czwórkami opuściły kościół, udając się na salkę parafjalną. Tam odbyło się wspólne śniadanie, gdzie funkcje gospodyń pełniły Młode Polki. Po śniadaniu wyszli wszyscy na łączkę, gdzie dzieci szkół: Tłopoli, Lamek i Gorzyc wygłosiły okolicznościowe wierszyki, a jeden z panów kierowników podziękował ks. proboszczowi w imieniu rodziców za tak pięknie zorganizowaną uroczystość.

Na zakończenie odbyła się wspólna fotografja dzieci z ks. proboszczem i gronem nauczycieli.

Uczestnik.

Koncert

W związku z tygodniem „Polskiego Czerwonego Krzyża" odbędzie się w czwartek dnia 4 bm. o godz. 17-tej koncert orkiestry 60 p. p. Wlkp. w Rynku.

Program:

1. Walter: Marsz „Naprzód".
2. Kéler-Béla: „Uwertura węgierska".
3. Waldteufel: „Walc „Mój sen".
4. Osmański: Wiązanka „Kwiaty polskie".
5. Namysłowski: „Mazur „Fornal".
6. Rauski: „Marsz francuski".

Występ Stefana Jaracza

Wkrótce nasze miasto oczekuje prawdziwa sensacja artystyczna, gdyż przyjeżdża na gościnny występ warszawski teatr „Ateneum" na czele ze swym twórca i kierownikiem *Stefanem Jaraczem.*

Stefan Jaracz ukaże się w głównej roli w sztuce W. O. Somina w przekładzie Marjana Hemara *„Zamach"*, granej z ogromnem powodzeniem we wszystkich stolicach Europy.

Partnerką Stefana Jaracza jest znakomita artystka i reżyserka Ateneum *Stanisława Perzanowska.*

Teatr przyjeżdża z własnemi dekoracjami i całkowitem urządzeniem scenicznem.

Przedstawienie „Zamachu" odbędzie się 10-go czerwca rb. o godz. 8.30 w Teatrze Miejskim.

Nieszczęśliwy wypadek piłkarza ostrowskiego

W II-gie święto Zielonych Świąt rozegrało K. P. W. Ostrów mecz piłkarski z H. C. P. — Poznań o mistrzostwo klasy A. Zasłużone zwycięstwo w stosunku 4:1 (1:0) odniosła drużyna H. C. P.

Na minutę przed końcem gry, złamał prawoskrzydłowy K. P. W. — Fischer nogę w zderzeniu z Jakubowskim (H. C. P.). Bramkę dla K. P. W. zdobył Szymański, dla zwycięzców Stok 2, Skrzypczak i Konopa po 1.

Z Krotoszyna

Zjazd Prezesów i Członków Rady Pow. Tow Kółek Rolniczych odbył się pod przewodnictwem prezesa posła dr. Gładysza. Na zebraniu omówiono nowy statut, zatwierdzono zarządy kółek w Smoszewie i Wyganowie, zatwierdzono budżet na rok 1936-37 i omówiono sprawę zorganizowania wystawy drobiu, psów i zwierząt futerkowych Ponadto zajęto się sprawą spółdzielczości w związku z likwidacją Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu krotoszyńskiego. (m. d.)

Szlachetny czyn. Mistrz rzeźnicki Antoni Gruchalski ofiarował dla bezrobotnych m. Krotoszyna 50 funtów kiełbasy w zamian za uwiadomienie o swym ślubie, jak i wzamian za podziękowania za życzenia. (m. d.)

Maturzyści na rekolekcje. Z inicjatywy ks. prof. Stanisława Zuskego tegoroczni maturzyści gimnazjum wyjeżdżają w najbliższych dn. do Marszałków pod Ostrzeszowem, siedziby ks. Salezjanów, na 3-dniowe rekolekcje zamknięte. (m. d.)

Egzamin dojrzałości w seminarjum Pod przewodnictwem p. dyrektora Kordyla z Czarnkowa odbył się w państw. seminarjum nauczycielskiem egzamin dojrzałości który złożyli: Andermann Emil Bartoszewski Brunon, Błażejczak Juljan, Budasz Wojciech, Brzeziński Marjan Chleboś Jan Doliński Czesław, Engel Jan Gellert Oskar Gajewski Andrzej Garvey Bolesław Gil Józef Januschak Bernard Jaśkowski Władysław Jelinek Jan Jurkiewicz Kazimierz Kozłowski Alfons Krysmański Otton Kubiak Ignacy, Kuck Otton Kwiatek Feliks Lempaszak Ignacy Lizak Kazimierz Maciejewski Stefan Maliński Jan Michelis Eugenjusz Młynek Stefan Mocek Stefan Olejniczak Stanisław Olkiewicz Henryk Pospischil Adolf Pierunek Franciszek Pustkowski Antoni Przydasa Józef Remitz Paweł Sokołowski Franciszek Skupniewicz Zygmunt Springel Kazimierz Struzik Stanisław Szyszka Mieczysław Szczuraszek Leon Witkowski Florjan Witwicki Antoni Zając Stanisław Zajka Jan Zimmer Stefan i Zmyślony Franciszek. Wśród kandydatów są również uczniowie z b. seminarjum Ostrzeszów (md)

UWAGA! UWAGA!

Przyjmuję wszelkie obuwie na miarę ze wszystkich gatunków skór i zamszów oraz wszelkie reperacje po cenach b. korzystnych

ST. HERBEC

Ostrów, ul. Wrocławska 44

Sprzedaże

WILLA

Jarocinie komfortowa 9 ubikacyj parkiety centralne ogrzewanie, piękny ogród, tanio 14.000 Otręba Jarocin Kilińskiego 2. DO

DLA EMIGRANTÓW

4 place budowlane w mieście korzystnie do sprzedania Wpłata 250 zł za 1 morgę wprost od właściciela Zgł. Rynek 33 I p DO 329

DUŻA

szopa w centrum miasta od zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia w redakcji Dz. O 391

SPRZEDAM

dom murowany wpłata 2000 zł. Wieczorkowa Skalmierzyce Nowe M Piłsudskiego 2 DO 326

BLÜTHNER

fortepian salonowy — sprzedam spiesznie. Of. Dzien. Pozn. Poznań. Pocztowa 9 nr 68657 DO

Sygnatura: II Km 1641/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowie II rewiru Władysław Tęsiorowski, mający kancelarję w Ostrowie ul St Targowa nr 6 na podstawie art 602 k. p. c podaje do publicznej wiadomości że dnia 5 czerwca 1936 r. o godz 12,30 w Antoninie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Urzędu Rentowego w Przygodzicach składających się z 260 m³ desek sosn wierzchołk nieobrzyn 24 mm 3—6 m dług., oszacowanych na łączną sumę 11.700.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Ostrów dnia 13 maja 1936 r

KOMORNIK: TĘSIOROWSKI

397

Sygnatura: II Km 971/36

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowie II rewiru Władysław Tęsiorowski mający kancelarję w Ostrowie, ul St Targowa nr. 6 na podstawie art 602 k. p. c podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 czerwca 1936 r. o godz. 12.15 w Antoninie ul. Tartak odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Ks. Michała Radziwiłła, składających się z 5 m³ desek sosn. nieobrz 42 cm 3—8 m dług., 4 m³ desek sosn nieobrz odzimk. 35 mm., 3—6 m. dług. 10 m³ desek sosn. nieobrz odzimk. 26 mm 3—6 m. dług., 15 m³ desek sosn. nieobrz. odzimk. 18 mm 2—6 m dług., 40 m³ desek sosnowych nieobrzyn. środkowych 30 mm 3—6 m. dług. oszacowanych na łączną sumę zł. 4.240.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Ostrów dnia 13 maja 1936 r.

KOMORNIK: TĘSIOROWSKI

396

Sygnatura: II Km 1618/35

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowie II rewiru Władysław Tęsiorowski mający kancelarję w Ostrowie ul St Targowa nr 6 na podstawie art 602 k p c podaje do publicznej wiadomości że dnia 5 czerwca 1936 r o godz 11.30 w Antoninie ul Tartak odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do Ks Michała Radziwiłła składających się z 50 m³ desek wierzchołkowych nieobrzynanych na placu tartacznym od 3 3½ 4 mtr dług., 24 mm grub oszacowanych na łączną sumę zł 2,250

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Ostrów dnia 13 maja 1936 r

KOMORNIK: TĘSIOROWSKI

394

Sygnatura: II Km 300/35

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowie II rewiru Władysław Tęsiorowski mający kancelarję w Ostrowie ul St Targowa nr 6 na podstawie art. 602 k p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 czerwca 1936 r. o godz 11-tej w Antoninie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Ks Michała Radziwiłła składających się z 1 radjoaparatu „Telefunken", 3 ekranów stojących jasnych (parawany — antyk) stołu okrągłego z blatem z czasów Ludwika XVI. 1 gdańskiego zegara antyku z r. 1768 — oszacowanych na łączną sumę zł. 3.400

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Ostrów dnia 13 maja 1936 r.

KOMORNIK: TĘSIOROWSKI

395

Sygnatura: II Km 1040/36

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowie II rewiru Władysław Tęsiorowski mający kancelarję w Ostrowie ul St Targowa nr 6 na podstawie art 602 k p c podaje do publicznej wiadomości że dnia 4 czerwca 1936 r o godz 12-tej w Ostrowie ul Dr Zębcowska nr 1 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Zofji Kłosowej składających się z 6 kamer cegły palonej w piecu (60 tys sztuk) 1 kasy ogniotrwałej w kantorze oszacowanych na łączną sumę zł 2.100

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym

Ostrów dnia 6 maja 1936 r

KOMORNIK: TĘSIOROWSKI

392

Sygnatura: II Km 2038/35

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowie II rewiru Władysław Tęsiorowski mający kancelarję w Ostrowie, ul St Targowa nr 6 na podstawie art 602 k p c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 4 czerwca 1936 r o godz 11.45 w Ostrowie ul Dr. Zębcowska nr 1 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do Zofji Kłosowej składających się z 20 tys cegły palonej 1 konia gniadego, wałacha, oszacowanych na łączną sumę zł 750

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Ostrów dnia 13 maja 1936 r

KOMORNIK: TĘSIOROWSKI

393

BACZNOŚĆ!!!

Całkowita wyprzedaż POMNIKÓW Z GRANITU SZWEDZKIEGO Z MARMURU Z PIASKOWCA I Z KUNSZTOWNEGO GRANITU ORAZ OGRODZEŃ ŻELAZNYCH Ceny znacznie zniżone z powodu mojej choroby. Daję także na odpłatę po znacznie zniżonych cenach

F-ma FIKUS Ostrów

ul. M. Piłsudskiego 33
i ulica Kościuszki 11

O WYTWORNYM SMAKU

Lemoniadę malinową cytrynową pomarańczową

na prawdziwych sokach owocowych i rafinowanym cukrze

poleca

Franciszek Świerkowski

WYTWÓRNIA LEMONIAD

w Ostrowie Wlkp. — Krotoszyńska nr. 2, tel. 136

Tapczany - leżanki - materace

oraz wszelkie reperacje najtaniej wykonuje

ZAKŁAD TAPICERSKI

B. Konieczny

Wrocławska 6

dom p Brykczyńskiego

DO 215

Płyty piekarskie

prawdziwe radeburskie.

Gwarantowana 3-krotna wytrzymałość fabrykatu

Zakłady Ceramiczne „Stella"

poleca

F. STOBIECKI — OSTRÓW

Reklama dźwignią handlu

„DZIENNIK OSTROWSKI" ukazuje się o godz 6 rano za wyjątkiem dni poświątecznych. — ABONAMENT MIESIĘCZNY: w ekspedycji 1,30 zł, z odnoszeniem do domu 1.50 zł, przez pocztę 1.66, pod opaską w kraju 2.80. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą jak strajki, sabotaż pracy wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania — OGŁOSZENIA: za 1 mm jednolamowy na stronie 9-cio łamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca dolicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki. — DROBNE OGŁOSZENIA: słowo tytuł. 15 gr, każde dalsze słowo 7 gr Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach, zaskarżalne w Poznaniu Konto czek P.K.O w Poznaniu nr 208 282 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrów Poznański, ulica Gimnazjalna 2, telefon 131. — Administracja czynna od godziny 8—18-tej. — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmuje się do godz 14-ej dnia poprzedniego, po tym czasie dolicza się koszta telefonu. — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY Paweł Hęciak w Ostrowie Pozn — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego" Sp Akcyjna w Poznaniu — ulica Pocztowa 9 — Telefony: 11-77 16-56, 33-75 33-90.